

PRAKTYKA WYCHOWANIA

Katarzyna Szymala

Znaczenie działań praktycznych dla refleksji nad edukacją i pedagogiką

Wprowadzenie

W myśli humanistycznej ostatnich lat szczególne miejsce zajmuje pojęcia działania i racjonalności. Wynika to zapewne z zainteresowania aktywistycznymi, witalistycznymi i pragmatycznie zorientowanymi formami życia oraz skupieniem na wielorakich sposobach ludzkiego doświadczenia, związanego nieodzownie z działaniem. Z drugiej strony, obecność tych kategorii ma związek z poszerzeniem pojęcia racjonalności o aspekty dotyczące relacji z innymi, czy wreszcie o stosunek człowieka do świata rzeczy i przedmiotów¹. Działanie i racjonalność obecne są również w refleksji pedagogicznej Roberta Kwaśnicy, który ponad dwadzieścia lat temu tak opisywał wewnętrzny układ pedagogiki: „myślenie pedagogiczne dzieje się w granicach dwóch racjonalności (instrumentalnej i komunikacyjnej) i przez nie jest uwarunkowane. Celem pierwszej z nich jest oddziaływanie człowieka na świat przedmiotów w celu ich opanowania oraz rozszerzania kontroli nad nimi. Drugi rodzaj aktywności skierowany jest na swoistą tylko dla człowieka formę reprodukcji życia na praktyczno-moralnym poziomie integracji społecznej poprzez tworzenie struktur

¹ Mam tutaj na myśli filozofię posthumanizmu, będącą krytyczną rewizją humanizmu, do której to filozofii odniosła się w swoim wykładzie L.Kopciwicz podczas VIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Gdańsku, w dn. 17-19.09.2013.

normatywnych regulujących ludzkie postępowanie”².

Postawioną przez R. Kwaśnicę tezę o wewnętrznym rozpięciu pedagogiki – między racjonalnością instrumentalną a komunikacyjną - warto uzupełnić dziś o kilka pytań. Czy w okresie dominacji paradygmatu skuteczności, kultury *instant*³ istnieje możliwość mówienia o takim rodzaju racjonalnej, a zarazem etycznej działalności, która przywróci wartość wychowaniu w sferze publicznej? W jaki sposób działania praktyczne rozumiane na potrzeby tej pracy jako troska o innych - zajmowanie się domem oraz praktyka obywatelskiej przyjaźni mogą poszerzyć refleksję nad edukacją i pedagogiką? Warto podkreślić, że kategoria troski odnosząca się do spełniania obowiązków względem innych, rozwoju i funkcjonowania relacji międzyludzkich wpisuje się w jeden z głównych nurtów współczesnej filozofii politycznej, nawiązując do etyki opiekuńczości sformułowanej i rozwijanej przez Carol Gilligan w ramach teorii feministycznej. Jest wreszcie obecna w szerszej debacie na temat rewaloryzacji roli i miejsca kobiet w społeczeństwie, ujęcia sprawiedliwości społecznej, podziału na sferę prywatną i publiczną⁴. Owa swoista dwubiegunowość pedagogiki sygnalizowana przez R.Kwaśnicę - rozdźwięk między logiką relacji celu i środka, logiką wydajności, a dążeniem do nawiązywania intersubiektywnych relacji, do zaakcentowania podmiotowości, współdziałania, charakteryzuje również dobrze współczesną kondycję edukacji i pedagogiki. Edukacja ograniczona do zadania reprodukcji usług konsumencyjnych, została w dużej mierze podporządkowana ekonomicznemu dys-

² R. Kwaśnica, *Dwie racjonalności. Od filozofii sensu ku pedagogice ogólnej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007, Wydanie II, s. 7; 45; 47 (pierwsze wydanie tej książki pochodzi z 1987 – K.Sz.).

³ Sformułowanie Z.Melosika. Zob. tegoż, *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.

⁴ Zob. W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna*, przeł. A.Pawelec, Fundacja Aletheia, Warszawa 2009, s.479-489.

kursowi⁵. Wychowanie „wywłaszczone” z edukacji, również w zakresie nominalnym (wychowanie nie jest już częścią pojęcia edukacji), lub poddane pragmatycznej obróbce, funkcjonuje w niej nadal, choć raczej jako zbiór postaw i umiejętności, które mają być do czegoś przydatne⁶. Przykładem tego może być rozumienie kształcenia w określeniu kluczowych kompetencji społecznych i obywatelskich w procesie uczenia się przez całe życie⁷. Pojawia się zatem pytanie, czy słuszne jest stwierdzenie, że ekskluzja (być może niezamierzona, ale faktyczna) wychowania z edukacji zbiega się z niedowartościowaniem eko-

⁵ Na zjawisko urynkowania edukacji wskazywało wielu badaczy. Zob. np. T.Szkudlarek, *Globalizacja, ekonomia i edukacja: o metaforze ludzkiego kapitału w polityce oświatowej*, w: *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie. Materiały z IV Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego* pod red. E.Malewskiej i B.Słiwerskiego, Impuls, Kraków 2002, E.Potulicka, J.Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Impuls, Kraków 2010, J.Rutkowski, *Zmierzch kształcenia. Wybrane implikacje pedagogiczne filozofii Leo Straussa i Erica Voegelina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, P.Rudnicki, *Pedagogiczne refleksje nad transformacyjnym dwudziestoleciem i ograniczona refleksyjność, zakamuflowana indoktrynacja, niewyzwalająca edukacja*, w: M.Nowak-Dziemianowicz i P.Rudnicki (red.), *Pedagogika. Zakorzenie i transgresja*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011. Przykładem urynkowania edukacji może być np. wyliczanie jej „wartości” na podstawie korelacji między wysokością zarobków a miejscem kształcenia i profilem ukończonych studiów. Informację o takich badaniach podaje na swoim blogu B. Słiwerski, wpis z 14 lutego 2013 *Jakie studia – taka płaca?* Zob: <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/search?updated-max=2013-02-15T00:52:00%2B01:00&max-results=7> z dn.: 21.02.2013.

⁶ Zob. najnowszą książkę M.Nowak-Dziemianowicz, *Edukacja i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności*, Impuls, Kraków 2012, w której edukacja i wychowanie funkcjonują oddzielnie. Edukacja na użytek tego artykułu rozumiana jest jako ogół procesów i zabiegów oświatowych i wychowawczych – przede wszystkim zamierzonych, lecz również okazjonalnych – których celem jest wyposażenie wychowanka w wiedzę i umiejętności, a także ukształtowanie jego osobowości stosownie do uznawanych w danym społeczeństwie wartości i ideału wychowawczego. Za: Cz.Kupisiewicz, M.Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, hasło „edukacja”, s.40.

⁷ Oto treść definicji: „kompetencje społeczne i obywatelskie są to kompetencje osobowe, interpersonalne i międzykulturowe obejmujące pełen zakres zachowań przygotowujących osoby do skutecznego i konstruktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i zawodowym, szczególnie w społeczeństwach charakteryzujących się coraz większą różnorodnością, a także rozwiązywanie konfliktów w razie potrzeby (...). Kompetencje społeczne związane są z dobrem osobistym i społecznym, które wymaga świadomości, w jaki sposób można zapewnić sobie optymalny poziom zdrowia fizycznego i psychicznego, rozumianego również jako zasób danej osoby i jej rodziny oraz bezpośredniego otoczenia społecznego, a także wiedzy, w jaki sposób może się do tego przyczynić odpowiedni styl życia”. Zob. http://ec.europa.eu/dgs/education_culture/publ/pdf/ll-learning/keycomp_pl.pdf, s. 9 z dn. 23.02.2013.

nomicznego, politycznego i społecznego znaczenia działań praktycznych w sferze prywatnej⁸? Te działania - podobnie jak wychowawcze interakcje - nastawione są na relacje z innymi i związane z bezinteresowną, życzliwą postawą, a jednocześnie pozbawione „rynkowej” wartości.

Wychowanie jako pielęgnacja, piecza i celowe działanie

Postawienie pytań odnoszących się do różnych od pedagogiki dyscyplin, a rozpatrywanych jednocześnie w pedagogicznym kontekście, możliwe jest przy założeniu wspólnego fundamentu łączącego wszystkie te aktywności. Na potrzeby tej pracy został on skonstruowany w oparciu o trzy elementy: etymologiczne znaczenie słowa „wychowanie”; kategorię „pieczy wychowawczej” oraz ujęcie wychowania jako „działania ludzkiego”. Jak zauważa Bogusław Śliwerski, „pierwotnie ‘wychowanie’ oznaczało w języku polskim żywienie, utrzymanie kogoś poprzez dostarczanie mu środków do życia (...). Starożytni Grecy na ten rodzaj sprawowania pieczy nad dziećmi, polegający na ich żywieniu, karmieniu, chowaniu, pielęgnacji i wspieraniu ich rozwoju stosowali łączne określenie *trefein* lub *trofē*”⁹. Kolejny termin „pieczy wychowawczej” wpisuje się w semantyczny obszar opieki, czuwania nad innymi i kontynuuje ideę edukacji krystalizującą się w relacjach z innymi. „Piecza wychowawcza” określa „harmonię domowego współżycia na świecie i w świecie jako własnej ojczyźnie, o którą trzeba się troszczyć, której trzeba strzec i nie wolno zaniedbywać. (...) Zawiera w sobie komponent troskliwości, opiekuńczości i pielęgnacji”¹⁰. Ostatni z tych elementów to ujęcie wychowania jako działania ludzkiego, które Marian Nowak charakteryzuje następująco: „świadomo-

⁸ W tradycyjnym rozumieniu ekskluzji społecznej to właśnie ekonomiczna, polityczna i społeczna sfera życia i aktywności człowieka jest najczęstszym „miejscem”, w obrębie którego dochodzi do wykluczeń. Zob. J. Grotowska-Leder, K. Faliszek, *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza-uwarunkowania-kierunki działań*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2005, s. 29.

⁹ B. Śliwerski, *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*, Impuls, Kraków 2012, s.25.

¹⁰ Tamże, s. 19; 221.

ma i celowa aktywność; działalność o charakterze społecznym realizowana w interakcjach społecznych; relacja wychowawcza między samymi podmiotami wychowania”¹¹. Trzem przesłankom stanowiącym oś argumentacji (odnoszącym się do zawartości merytorycznej tekstu i przyjętej w pracy terminologii – wspólnego „słownika”) towarzyszy następujący cel: próba podkreślenia wartości wychowania jako *działania* o istotnym znaczeniu społecznym na podstawie analogii między praktyką wychowawczą, zajmowaniem się domem i troską o innych. Oznacza to, że zakłada się *continuum* działań między *polis* a *oikia*¹²: wychowanie odbywa się w domu (*oikia*), przy pomocy rodziców - i w szkole, przy pomocy państwa (*polis*), a ich wspólnym celem jest wychowanie *tej samej osoby* – dziecka i obywatela, przejawiającego

¹¹ M.Nowak, *Pedagogiczny profil nauk o wychowaniu. Studium z odniesieniami do pedagogiki pielęgniarstwa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s.307. Autor studium zwraca uwagę na to, że ”jednym z najbardziej podstawowych znaczeń słowa wychowanie jest: *towarzystwo, pielęgnowanie, służenie, pomaganie* (...). Aspekty te wpisują się w istotę wychowania i w to wszystko, co wiąże się z pedagogicznym profilem każdej dyscypliny związanej z pedagogiką” (Tamże, s.10).

¹² *Oikia* (grec. *oikia*): dom. Za: <http://pl.glosbe.com/el/pl/oikia> z dn. 22.09.2013. *Polis* (grec. *pólis*): w starożytnej Grecji: miasto-państwo, powstałe zwykle przez połączenie kilku gmin w jeden wspólny organizm państwowy. Za: <http://www.swo.pwn.pl/haslo.php?id=21645> z dn. 22.09.2013. Należy uściślić, że współczesne znaczenie słowa „państwo” identyfikowane z systemem władzy i prawa oraz zapewnieniem obywatelom dostępu do publicznej edukacji nie jest tożsame z historycznym znaczeniem słowa „polis”. W ujęciu klasycznym „państwo” jest społecznością powiązaną różnorodnymi relacjami osobowymi tak, by każda osoba mogła aktualizować swe potencjalności. W ten sposób spełniane w ramach organizmu państwowego dobro można uznać za dobro wspólne. Podaję za.: Mieczysław A.Krąpiec, hasło „polis”, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t.7, red. A.Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, s.978.

spójne działania w każdym kontekście – prywatnym i społecznym¹³. Jeśli przedstawiona tu analogia okaże się trafna, to do ponownego „włączenia” wychowania do edukacji może się przyczynić rewaloryzacja znaczenia prac domowych, manualnych oraz działań związanych z opieką nad innymi. Wydaje się w tym miejscu ważne dokonanie istotnego doprecyzowania intencji tej pracy. Choć niniejszy artykuł inspirowany jest dokonaniami myśli feministycznej, to celem pracy nie jest włączenie się w debatę dotyczącą praw kobiet. Analiza związku wychowania z pedagogiką i edukacją może odbywać się niezależnie od obecności wątku dotyczącego kwestii płci; nawet, jeśli impuls do analitycznego namysłu związany będzie głównie - choć nie wyłącznie - z aktywnością kobiet. Materiałem źródłowym dla tej refleksji będą dwa teksty: książka *Antropología y trabajos. Hacia una fundamentación filosófica de los trabajos manuales y domésticos* (*Antropologia i prace. Filozoficzne podstawy prac manualnych i domowych*) Marii Pii Chirinos¹⁴, peruwiańskiej filozof włoskiego pochodzenia oraz rozprawa *On Civic Friendship* (*O obywatel-*

¹³ Tak postawiona teza opiera się na tak zwanej etyce „pierwszej osoby”, która skupia się na analizie wewnętrznej dynamiki oraz intencjonalności czynów ludzkich z punktu widzenia podmiotu sprawczego. Spójność sprawcza, spójność osobista – etyczna, pochodzi w tej wizji nie „z zewnątrz” – ze stosowania się do ogólnie narzuconych norm czy formalistycznego spełniania przepisów, na które nie ma wewnętrznego przyzwolenia, ale jest wynikiem świadomego wyboru i działania osoby. Można powiedzieć, że człowiek integruje się albo „dezintegruje” wewnętrznie poprzez własne działanie. Każda teoria naukowa ma charakter kontekstualny – w tej pracy ważnym i spójnym z tą teorią kontekstem jest odwołanie się do kategorii racjonalności praktycznej (działania) oraz cnót ludzkich, które są zasadami regulującymi aktywność rozumu praktycznego. Zob. A. Rodríguez Luño, *Ética general*, Ediciones Universidad de Navarra, quinta edición, Pamplona 2006, s.60. Dziękuję w tym miejscu dr. Piotrowi Zamojskiemu z Zakładu Dydaktyki Uniwersytetu Gdańskiego za cenne uwagi krytyczne do tekstu i sugestie bibliograficzne.

¹⁴ W tej pracy wydanej w 2002 r. w Cuadernos de Anuario Filosófico, Pamplona 2002, Chirinos raz pierwszy poddała analizie wartość prac domowych i manualnych.

skiej przyjaźni) amerykańskiej filozof Sybil Ann Schwarzenbach¹⁵.

Dwugłos w sprawie działań praktycznych – M.Chirinos i S.Schwarzenbach

Rekonstrukcja poglądów obu autorek wyrażonych w przywołanych tekstach przynosi ciekawe spostrzeżenia. Co łączy teksty M.Chirinos i S.Schwarzenbach? Po pierwsze, przedstawione w nich argumenty odnoszą się do sfery życia prywatnego, domowego¹⁶, a ta – jak twierdzą feministki – wyłącza kobiety z walki o władzę i uznanie społeczne¹⁷. Stąd wartość działań praktycznych podejmowanych w tej sferze jawi się jako rynkowo „irrelevantna”, podobnie jak wartość działań wychowawczych. Po drugie, stawiane przez M.Chirinos i S.Schwarzenbach tezy formułowane są z perspektywy filozofii pracy i filozofii polityki oraz powiązane z kategorią służby – nie są to więc postulaty odnoszące się wprost do sfery edukacji i pedagogiki, ale pozwalające na transpozycję znaczeń na ten grunt. Po trzecie, obie badaczki odrzucają marksistowską koncepcję pracy, wskazując na jej „niewystarczalność” w interpretacji znaczeń i wartości ludzkich działań. Jest to zatem zakwestionowanie racjonalności instrumentalnej jako jedynie liczącej się w przestrzeni publicznej. Po czwarte, przedstawiają nowe odczytanie Arystotelesa, czyniąc sednem swoich rozważań te aspekty filozofii Stagiryty, które nie są nakierowane na funkcje poznawcze, a na aktualizację rozumu praktycznego. Chodzi o działa-

¹⁵ Jedną z jej ważniejszych prac to *On Civic Friendship: Including Women in the State* (O obywatelskiej przyjaźni. Włączenie kobiet do państwa). W tekście odnoszę się do jej wcześniejszej publikacji – obszernego tekstu *On Civic Friendship* (O obywatelskiej przyjaźni), który był źródłowy dla późniejszego opracowania monograficznego. Tekst znajduje się w: „Ethics”, Chicago, IL: University of Chicago Press, Vol. 107, October 1996, ss. 97-128. Wersję elektroniczną tekstu zaczerpnęłam z: http://www.academia.edu/684190/On_civic_friendship z dn.07.02.2013. Informację o działalności S.A.Schwarzenbach zawdzięczam dr hab. Agnieszce Nogal z Zakładu Filozofii Polityki Uniwersytetu Warszawskiego, której dziękuję za wsparcie w pisaniu tego artykułu.

¹⁶ Z. Kwieciński w gronie rzadkich i zaniedbanych kategorii pedagogicznych sytuuje kategorię „kobiety w pracy i w domu”. Zob. tegoż, *Cztery i pół. Preliminaria-liminarium-varia*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011, s. 458.

¹⁷ Zob. L. Kopciwicz, *Kobiecość i męskość w porządku pól społecznych. Polsko-francuskie studium porównawcze*, w: M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Role płciowe. Socjalizacja i rozwój*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2006, s. 101.

nia służące zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych (gotowanie, sprzątanie, opieka materialna nad innymi etc.) oraz ukierunkowanie na aktywność praktyczno-etyczną (dążenie do doskonalenia się moralnego jednostki, zdobywanie cnót). Oznacza to skupienie się na aspektach komunikacyjnych, relacyjnych stanowiących drugi człon wspomnianej już przez R. Kwaśnicę pedagogicznej dychotomii. Wydaje się wreszcie, że obie badaczki, sięgając do klasycznych źródeł, dokonują jednocześnie nieklasycznego zwrotu: próbują pokazać związek dziedziny publicznej (sfery wolności i równości) z dziedziną prywatną (sferą konieczności i nierówności) bazujący na działaniach praktycznych¹⁸. Oprócz wyodrębnionych wspólnych dominant łączących myśl obu autorek, pojawia się również element różnicy. Tym, co nieznacznie różni te teksty od siebie, to fakt, iż poglądy S. Schwarzenbach składają się na szerszy kontekst uprawianej przez nią filozofii feministycznej, natomiast M. Chirinos zależy przede wszystkim na ukazaniu istoty i wartości prac domowych i manualnych, które mogą być wykonywane zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn – nawet, jeśli ta pierwsza grupa jest bardziej reprezentatywna dla omawianego zjawiska.

Opieka, obywatelska przyjaźń i praxis (etyczna reprodukcja) u S. Schwarzenbach

Amerykańska filozof buduje swój wywód w oparciu o trzy korespondujące ze sobą kategorie: pojęcie opieki (*care*), pojęcie obywatelskiej przyjaźni wywiedzione z praktyk podejmowanych w sferze prywatnej i wzorowane na relacjach członków domowej wspólnoty oraz pojęcie praxis-etycznej reprodukcji, które jest swego rodzaju punktem odniesienia dla zachowań w sferze publicznej. Za nadrzędne, a zara-

¹⁸ Hannah Arendt pisze o rozdziale między sferą publiczną a prywatną w starożytnym świecie następująco: „wedle greckiej myśli ludzka zdolność do politycznej organizacji jest nie tylko odmienna od owego naturalnego stowarzyszenia, którego centrum stanowi dom (*oikia*) i rodzina, ale stoi wobec niego w wyraźnej opozycji. Powstanie miasta-państwa oznaczało, że ‘umieściło’ ono człowieka w ramach swego politycznego ładu, dało mu obok życia prywatnego jak gdyby drugą egzystencję, *bios politikos*. Odtąd każdy człowiek należy w pewnym sensie do dwóch porządków: to, co prywatne (*idion*) i to, co społeczne (*koinon*), dzieli bardzo widoczna granica”. Zob. H. Arendt, *Kondycja ludzka*, przeł. A. Łagodzka, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, s.29.

zem organizujące całość dyskursu, przyjmuje kategorię opieki i od niej właśnie rozpoczyna swoją analizę.

S. Schwarzenbach wychodzi od przyczyn deprecjacji kategorii opieki w minionych epokach. Lokowane w sferze prywatnej, pojęcie to postrzegane było przez dłuższy czas wyłącznie przez pryzmat wyrażania subiektywnych uczuć, nie zaś praktycznego, racjonalnego działania. Okazywanie uczuć, troski kojarzyło się zatem z zadaniem zarezerwowanym dla kobiet, wręcz predestynowanych do pełnienia tego zadania. Państwo zachęcające obywateli do tego, by troszczyli się o siebie nawzajem mogło być oskarżone o promowanie paternalizmu, tworzenie relacji między nierównymi. Poszukując odpowiedzi na obecny w amerykańskiej rzeczywistości problem radykalnej nierówności oraz dużego rozwarstwienia społecznego, filozofka widzi w postawie troski wartość pozytywną: główny czynnik jednoczący współczesne państwo, siłę jedności, która relacje obywateli w państwie buduje na zasadzie bezinteresowności, a nie tylko ekonomiczności. Polityczną siłę relacji opartych na etycznych związkach (poszukiwanie dobra dla drugiej osoby) dostrzegał już Arystoteles w artykułowanej przez niego i zrekonstruowanej przez S. Schwarzenbach idei obywatelskiej przyjaźni.

Arystoteles określał tym mianem jeden z rodzajów relacji między obywatelami w państwie (*polis*). Przyjaźń obywatelska to działanie praktyczne – robienie czegoś dla innych, pragnienie dobra dla drugiej osoby i chęć zapewnienia drugiej osobie tego, co jej potrzebne¹⁹. Wyrazem obywatelskiej przyjaźni (nieutożsamianej z przyjaźnią osobistą) jest postawa wyrażana przez obywateli na co dzień, normy społeczne obowiązujące i warunkujące funkcjonowanie prawa, konstytucja²⁰. Do praktykowania tego typu relacji nie jest więc ani konieczne, ani potrzebne, ani też możliwe, by wszyscy obywatele się znali i byli sobie emocjonalnie bliscy (jako przykład takich relacji autorka podaje zawód

¹⁹ S. Schwarzenbach, *On Civic Friendship*, ss.99-100.

²⁰ Tamże, s. 109.

pielęgniarki)²¹. Jak zauważa autorka *On Civic Friendship*, nie ma w naturze obywatelskiej przyjaźni nic takiego, co mogłoby mówić o relacji podporządkowania, zaś jej praktyka odbywa się za pomocą przewidzianych przez państwo regul²². Nie jest również konieczne, by osoby okazujące sobie przyjaźń pozostawały w osobistej relacji²³. Z tak rozumianą przyjaźnią związana jest również *praxis* – działalność etyczna odwołująca się do osobistych wyborów osoby oraz do rozumu, *logos*²⁴.

Praxis to etyczna reprodukcja działań ukierunkowanych na myślenie o potrzebach innych osób, troszczenie się o nich²⁵. Paradygmatem *praxis* jest relacja matek i dzieci, a jej celem transformacja ludzkich relacji, partycypacja w dobrach, rozwój emocjonalny, intelektualny, moralny jednostek²⁶. Relacje typowe dla etycznej reprodukcji nie są jednak ograniczone ani uczestniczącymi w nich podmiotami, ani ich jednolitą intencjonalnością, stąd wyrażają się w tak różnych rodzajach aktywności, jak *paideia*, wychowanie, gry i zabawy²⁷. W wizji współczesnego państwa – postuluje S.Schwarzenbach – nie powinno być ekskluzji ani dla pojęcia opieki, ani dla pojęcia obywatelskiej przyjaźni. Co więcej: obie te kategorie są gwarantem społecznej jedności oraz sprawiedliwości²⁸. Oś argumentacji wychodzi od działalności utożsamianej z domeną kobiet i do niej powraca. Amerykańska filozof pisze: „kobiety wyćwiczone przez wieki do pełnienia roli reprodukcyjnej, mogą przyczynić się do rozszerzenia pojęcia państwa, do szerokiego myślenia o potrzebach innych, do polepszenia życia innych jako celu same-

²¹ Tamże, s.121.

²²S.Schwarzenbach przytacza różne fragmenty z *Polityki* Arystotelesa, które są dowodem na stosowanie przez filozofa pojęcia „politycznej troski”. Podaję za badaczką jeden z nich: „Zadaniem dzielnego prawodawcy jest raczej baczyć (troszczyć się – przyp. moje – K.Sz.), w jaki sposób państwo i tworzący je rodzaj ludzki oraz wszelka inna społeczność będzie mogła sobie życie dobrze urządzić i osiągnąć możliwe dla siebie szczęście” (*Polityka*, 1325a7). Cytat z *Polityki* za: Arystoteles, *Polityka z dodaniem Pseudo-Arystotelesowskiej Ekonomiki*. Przełożył i przypisami opatrzył L.Piotrowicz, wstępem poprzedził K.Grzybowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964 [b.m.].

²³ Jako przykład S.Schwarzenbach podaje zawód pielęgniarki, zob. j.w., s.121.

²⁴ Tamże, s.102.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 103.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 99.

go w sobie”²⁹. I – można również w tym miejscu dodać – do dowartościowania praktyki wychowawczej i wkładu wychowania w bardziej ludzką, sprawiedliwą konfigurację społeczeństwa.

Ponowne wprowadzenie wychowania w obieg spraw o znaczeniu publicznym (inkluzja wychowania do edukacji i pedagogiki) wiąże się z zarzuceniem paradygmatu logiki produkcyjnej na rzecz skupienia się na bardziej „humanistycznej” czy „humanitarnej” stronie ludzkiego życia. Nie jest to łatwe, ponieważ – zdaniem amerykańskiej filozof, nowoczesny sposób myślenia cechuje nacisk na produkcję i teorię (zdobywanie wiedzy), nie zaś na relacje między ludźmi postrzegane jako mało wartościowe same w sobie³⁰. Z tego powodu kobiety dotknięta ekskluzją ze świata publicznego: „nieprodukcyjność” tradycyjnie spełnianych przez nie ról, degradowała je do roli biernych obywaterek³¹. Odzyskanie znaczenia przez praktyki „nieprodukcyjne” związane z relacjami z innymi (przyjaźń, opieka, troska) może się odbyć, jak sugeruje badaczka, poprzez zmianę myślenia o tym, co wyznacza wewnętrzną przestrzeń funkcjonowania członków danej wspólnoty politycznej.

W tym celu S. Schwarzenbach przywołuje dwie koncepcje państwa. Według pierwszej z nich, węższej, państwo definiowane jest jako siła polityczna działająca poprzez formalną organizację. W takiej wizji kobiety nie zajmują stanowisk publicznych, nie tworzą prawa i nie egzekwują go. Są zatem wykluczone z czynnego życia politycznego w państwie, nawet jeśli posiadają formalną gwarancję uczestniczenia w nim. Druga wizja zaczerpnięta jest z Hegla. W ujęciu niemieckiego filozofa, państwo określa się poprzez zwyczaje oraz moralną świadomość ludzi zjednoczonych historycznie przez tradycję. Zaś tradycja to również sposoby nawiązywania i utrzymywania relacji międzyludzkich. W tym ujęciu jest odwołanie do reprodukcyjnej działalności, do praktyki etycznej, a więc i do roli kobiet³². Dla dobrego funkcjonowania

²⁹ Tamże, s. 119.

³⁰ Tamże, s. 116.

³¹ Tamże, s. 118.

³² Tamże.

państwa ważna jest tak samo produkcja dóbr, jak i *praxis* (działalność moralna) jego obywateli. Podobną wizję, związaną z wartością działania praktycznego dla humanizacji relacji międzyludzkich, prezentuje M.Chirinos.

Wartość prac domowych i manualnych w ujęciu M.Chirinos

Peruwiańska filozof czyni przedmiotem swoich rozważań prace domowe i manualne. Ponownie zatem punktem wyjścia są praktyki podejmowane w tym, co stanowi niejako „jądro” sfery prywatnej – w domu. Miejsce wykonywania tego typu prac bynajmniej nie dyskwalifikuje ich wartości poza wyznaczonym obszarem. Jeśli – kontynuując podjęty wcześniej przez S.Schwarzenbach wątek – to, co „etyczne”, jest również tym, co „polityczne” – to znaczy, jeśli na pojęcie państwa-wspólnoty państwowej składa się również pewien zasób praktyk, działań podejmowanych między obywatelami, naznaczonych troską, to mamy do czynienia z transpozycją znaczeń. Zdaniem M. Chirinos, zajmowanie się domem może być wspaniałą okazją do ćwiczenia się w cnotach, do humanizacji otoczenia oraz do podnoszenia poziomu kultury członków rodziny poprzez sytuacje zwyczajne i codzienne³³. Reprodukacja etyczna potrzebna potem wspólnocie politycznej, rozpoczyna się w domu. Prace domowe, twierdzi, mają zdolność do tworzenia najbliższego otoczenia bardziej ludzkim i rodzinnym dzięki aktualizacji zdolności do poświęcenia właściwej osobom³⁴. Żeby uprawomocnić ten pogląd, zmierza się z negatywną wizją prac domowych i manualnych. Rekonstruuje sposoby myślenia, które doprowadziły do niedoceny wartości tych prac, a nawet do pogardzania tymi, którzy podejmują się tego typu zadań.

Zdaniem myślicielki, za taki stan rzeczy odpowiada kilka czynników. Po pierwsze, przeświadczenie, że zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych człowieka jest czymś „czysto” zwierzęcym, niegodnym człowieka, a jako takie stanowi mało pożądane zajęcie do

³³ M.P.Chirinos, *Antropología y trabajos. Hacia una fundamentación filosófica de los trabajos manuales y domésticos*, Cuadernos de Anuario Filosófico, Pamplona 2002, s. 94.

³⁴ Tamże, s. 96.

pracy; dalej przekonanie, że czynności przechodnie (przygotowywanie posiłków, sprzątanie, gotowanie etc.) wykonywane są machinalnie i że podczas ich realizacji nie można mówić o wolności i racjonalności właściwej innym podejmowanym przez człowieka zadaniom, i wreszcie; brak społecznego uznania dla tego typu prac³⁵. Egzemplifikacji tez o znikomej wartości prac domowych służą przykłady z historii, jak chociażby postawa starożytnych Greków wobec tych, którzy nie mogli się cieszyć *otium*³⁶ i zmuszeni byli do podejmowania się różnego rodzaju prac (*nec-otium*). W ten ciąg myślowy wpisuje się także mechanicyczna wizja materii w dualizmie kartezjańskim, egzaltacja idei w filozofii Hegla oraz logika zysku zapoczątkowaną przez myśl protestancką i kapitalizm. M.Chirinos podejmuje się przełamania narosłych stereotypów poprzez konfrontację dwóch pojęć: wolności i konieczności.

Główna linia argumentacji przebiega następująco: u zwierząt zarówno wyrażanie, jak i zaspokajanie potrzeb związanych z utrzymaniem życia reguluje instynkt. U człowieka mamy do czynienia z kulturą – kulturą odżywiania się, kulturą seksualności, kulturą ubioru – modą... Udział rozumu i woli podczas tych czynności można zaobserwować nawet u najbardziej prymitywnych form życia ludzkiego, co potwierdzają odkrycia archeologiczne sprzed tysięcy lat. Co więcej, jeśli uznamy, że człowiek nie jest samowystarczalny (a dowodem na to jest codzienne, potoczne doświadczenie), to również sam fakt posiadania i okazywania potrzeb materialnych nie jest związany wprost i bezpośrednio z jego zwierzęcością, natomiast z jego ontologicznym usytuowaniem w świecie jako stworzenia ograniczonego przez prawa

³⁵ Dla Arystotelesa najważniejszą czynnością duszy, sprawiającą jej największą przyjemność, było myślenie, kontemplacja prawdy. W jego *Zachęcie do filozofii* można znaleźć taki fragment: „Jeżeli przeto istnieją liczne ćwiczenia duszy, to jednak najważniejszym ze wszystkich jest w najwyższym stopniu myślenie”. Zob. Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył K.Leśniak, PWN, Warszawa 1988, s.29.

³⁶ *Otium* (łac. spokój, odpoczynek). Podaję za: <http://pl.glosbe.com/la/pl/otium> z dn.22.08.13. W tym sensie *nec-otium* jest zaprzeczeniem (*nec-*), niemożliwością spokoju, odpoczynku. Praca, a szczególnie praca zarobkowa, prowadzenie interesów (etymologicznie negocjacje), biznesu, jest związana z podejmowaniem określonych praktyk, działania, które wymagają „wyjścia ze sfery czasu wolnego” (przyp. K.Sz.).

materii. Rewaloryzacji prac domowych i manualnych służy wreszcie powiązanie ich z racjonalnością teoretyczną (zdobywanie wiedzy) oraz z racjonalnością praktyczno-etyczną (doskonalenie się jako osoba). Nie ma pracy czysto „praktycznej”, w każdej wymagana jest przynajmniej minimalna wiedza, chociażby taka, aby móc ugotować jajko. Nie ma też – co może nie stanowiło wcześniej przedmiotu szczególnej analizy – obszarów ludzkiej *praxis* zarezerwowanych do nabywania cnót. Działania cnotliwego nie określamy za pomocą tego, co jest jego przedmiotem (prowadzenie wykładu na uczelni, zmywanie talerzy), ale poprzez sposób, w jaki czynność jest realizowana; sposobu, który prowadzi do nabycia wad bądź cnót - niedbałe prowadzenie wykładu albo dokładne zmywanie talerzy. Co za tym idzie: wartość wykonywanej pracy (w tym tkwi również wartość pedagogiczna, wychowawcza prowadzonej refleksji) nie zależy wyłącznie od jej aspektu przedmiotowego, ale również od nastawienia wykonującego ją podmiotu, w czym zawiera się postulowany przez badaczkę antropologiczny wymiar pracy. Prowadzi to do następującego wniosku: to, co etyczne, reprodukowane na gruncie tego, co prywatne, znajduje swoje przedłużenie w sferze publicznej poprzez podmiotową wizję ludzkiej pracy, w której aspekt sprawstwa wysuwa się na pierwszy plan.

Znaczenie działań praktycznych dla refleksji nad edukacją i pedagogiką

Przedstawione w tekście uwagi pozornie pozostają na obrzeżu pedagogicznej użyteczności. Wydaje się jednak, że mogą być wyzwaniem dla edukacji poprzez filozoficzne uprawomocnienie wartości niektórych praktyk, działań, postaw w obrębie szkoły. Do tych praktyk należałoby – między innymi - dbanie o budynek szkoły jako miejsce, w którym się przebywa. Dbanie o dom stwarza okazję do przemieszczenia pewnych praktyk – do troski o szkołę również jako o „swoje miejsce”. Ważnym aspektem wychowania pozostaje kształcenie do wrażliwości estetycznej na co dzień i w przestrzeniach życia codziennego, w których funkcjonują także szkoły jako instytucje pu-

bliczne. Lech Majewski, reżyser i artysta, podkreślał znaczenie estetyki w przestrzeni publicznej: „Rozmawiałem kiedyś z [Henrykiem Mikołajem] Góreckim o tym, że ludzie dzisiaj potrzebują piękna jak koła ratunkowego. Są już znużeni i zmęczeni. Żyją w mieszkaniach, które są źle budowane, w złych proporcjach, o obniżonych sufitach, o oknach patrzących na mury, a nasza psychika jest delikatną materią. Jesteśmy bezustannie atakowani brzydotą i prymitywizmem”³⁷. Jest to istotny wątek, tym bardziej, że – jak zauważa Czesław Bielecki, „właściwe dla polskiej mentalności jest kompletne lekceważenie materii, materialnych ram życia”³⁸, co czyni z tego niedoboru prawdziwe edukacyjne wyzwanie.

Wychowanie jako *działanie* to również troska o odpowiedni sposób zaspokajania potrzeb życiowych – jedzenie (poziom kultury w stołówce), okazywanie szacunku personelowi sprzątającemu, pani w sekretariacie, pielęgniарce etc. - nie tylko jako wyraz dobrego wychowania, ale jako konsekwencja rzeczywistego uznania dla wykonywanej przez te osoby pracy. Ważnym aspektem wychowania jest wychowanie „cielesności” rozumianej jako jeden z aspektów integralnego wychowania, nie zaś jako kartezjańska *res*. Cieleśność ma związek z zadbanym wyglądem, z adekwatnymi do sytuacji gestami, z higieną, sposobem siedzenia etc. Warto zwrócić uwagę na to, że debatom na temat podniesienia poziomu aktywności fizycznej rzadko towarzyszą głosy zwracające uwagę na potrzebne „kształtowanie” ciała również w innym, kulturowym wymiarze. Być może wynika to, przynajmniej częściowo, z dominującego w kulturze masowej wizerunku ciała poddawanego kontroli (anoreksja/bulimia), zmanipulowanego (zmiana płci), ale nie „wychowanego”. To ważne, ponieważ ciągle wystarczająco nie doceniamy znaczenia cielesności w wychowaniu. Jak pisze Katarzyna Olbrycht, dziś „popularna jest koncepcja człowieka i kultury, która neguje potrzebę respektowania reguł, ponieważ te ograniczają wolność. Istotą kultury jest powrót do natury i odrzucenie norm, rezygna-

³⁷„Arttak-Sztuki piękne”, nr 3/2012, s.15.

³⁸Tamże, s. 64.

cja z racjonalności i samokontroli na rzecz ekspresji emocji oraz wzmacniania instynktów”³⁹. Wychowanie osoby z uwzględnieniem jej cielesności ma niebagatelne znaczenie, ponieważ nasz system edukacji nastawiony jest na rozwój sfery intelektualnej i przygotowuje często jedynie do rynkowo świadczonej pracy, tymczasem relacje społeczne wymagają znaczenie szerszych kompetencji.

Żyjemy w kulturze europejskiej, nasyconej racjonalizmem kartezjańskim. Sfera uczuć, doznań, problem kształtowania charakteru i siły woli nie są przedmiotem zainteresowania i zabiegów edukacyjnych⁴⁰. W tym kontekście cenna jest refleksja dotycząca „praktycznej” strony życia, gdyż wychowanie to również „praktyka” określonych zachowań przygotowująca nie tylko do rynku pracy, ale również do relacji międzyludzkich i obywatelskich. Można więc wysunąć tezę o znaczeniu ciągłości etycznej wychowania. Oznaczałaby ono reprodukcję etyczną w obu sferach funkcjonowania człowieka – prywatnej (domowej) i publicznej (państwowej), w której człowieka rozwija się jednocześnie jako uczestnik wspólnoty domowej i szerszej wspólnoty społecznej.

Podsumowanie

Przytoczone w tekście opisy działań praktycznych, dla których źródłem była refleksja prowadzona w oparciu o dwa pozaeuropejskie dyskursy, mają wspólny mianownik - reprodukcyjny oraz etyczny charakter. Dotyczą troski o utrzymanie w dobrym stanie tego, co zostało już „wyprodukowane” oraz kierują uwagę ku relacjom międzyludzkim, które są postrzegane jako wartość sama w sobie. Dzięki nim łatwiej o umocnienie „sensu” i autonomii wychowania we współczesnym kontekście kulturowym. Rozpatrywane w tym ujęciu wychowanie wskazuje na ważne i zaniedbane obszary kształcenia: zdolność do bezintere-

³⁹ Zob. K. Olbrycht, *Kultura osobista wśród celów edukacji kulturalnej?*, w: *Edukacja kulturalna. Wybrane obszary*, pod red. K. Olbrycht, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s.23.

⁴⁰ M. Szyszkowska, *Filozofia codzienności w rzeczywistości neoliberalnej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010, s. 131.

sownego zaangażowania się w sprawy innych, humanizację cielesności, aktywność zmysłu estetycznego w przestrzeni życia codziennego, zaangażowanie woli. Rewaloryzacja działań praktycznych, odstępianie od redukowania kategorii racjonalności do rozumu instrumentalnego i dowartościowanie praktyki sprzyja kształtowaniu postawy wolnej od uprzedzeń wobec tego rodzaju prac. Wydaje się, że refleksja na temat związku, zależności między racjonalnością teoretyczną (wiedzą) a racjonalnością praktyczną (działaniem moralnym, etyczną reprodukcją, pracami domowymi i manualnymi) może okazać się ciekawym obszarem dla pedagogicznego namysłu.

Literatura:

- Arendt H., *Kondycja ludzka*, przeł. A. Łagodzka, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.
- „Arttak-Sztuki piękne”, nr 3/2012.
- Arystoteles, *Polityka z dodaniem Pseudo-Arystotelesowskiej Ekonomiki*, przełożył i przypisami opatrzył L. Piotrowicz, wstępem poprzedził K. Grzybowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964 [b.m.].
- Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył K. Leśniak, PWN, Warszawa 1988.
- Chirinos M.P., *Antropología y trabajos. Hacia una fundamentación filosófica de los trabajos manuales y domésticos*, Cuadernos de Anuario Filosófico, Pamplona 2002.
- Grotowska-Leder J., Faliszek K., *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnozowanie warunkowania-kierunki działań*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2005.
- Kopciwicz L., *Kobiecość i męskość w porządku pól społecznych. Polsko-francuskie studium porównawcze*, w: red. M. Chomczyńska-Rubacha, *Role płciowe. Socjalizacja i rozwój*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2006.
- Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Kwaśnica R., *Dwie racjonalności. Od filozofii sensu ku pedagogice ogólnej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2007, Wydanie II.
- Kwieciński Z., *Cztery i pół. Preliminaria-liminaria-varia*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011.
- Kymlicka W., *Współczesna filozofia polityczna*, przeł. A. Pawelec, Fundacja Aletheia, Warszawa 2009.
- Melosik Z., *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Oficyna Wydawnicza Impuls,

Kraków 2010.

Nowak M., *Pedagogiczny profil nauk o wychowaniu. Studium z odniesieniami do pedagogiki pielęgniarstwa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.

Nowak-Dziemianowicz M., *Edukacja i wychowanie w dyskursie nauki i codzienności*, Impuls Kraków 2012.

Olbrycht K., *Kultura osobista wśród celów edukacji kulturalnej?*, w: *Edukacja kulturalna. Wybrane obszary*, red. K. Olbrycht, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

Powszechna encyklopedia filozofii, t.7, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006.

Potulicka E., Rutkowiak J., *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Impuls, Kraków 2010.

Rodríguez Luño A., *Ética general*, Ediciones Universidad de Navarra, quinta edición, Pamplona 2006.

Rudnicki P., *Pedagogiczne refleksje nad transformacyjnym dwudziestoleciem i ograniczona refleksyjność, zakamufLOWana indoktrynacja, nienyzwalająca edukacja*, w: *Pedagogika. Zakorzenie i transgresja*, red. M. Nowak-Dziemianowicz i P. Rudnicki, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2011.

Rutkowski J., *Zmierzyć kształcenia. Wybrane implikacje pedagogiczne filozofii Leo Straussa i Erica Voegelina*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.

Schwarzenbach S.A., *On Civic Friendship*, w: "Ethics", Chicago, IL: University of Chicago Press, Vol. 107, October 1996.

Szkudlarek T., *Globalizacja, ekonomia i edukacja: o metaforze ludzkiego kapitału w polityce oświatowej*, w: *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie. Materiały z IV Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego* pod red. E. Malewskiej i B. Śliwerskiego, Impuls, Kraków 2002.

Szyszkowska M., *Filozofia codzienności w rzeczywistości neoliberalnej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2010.

Śliwerski B., *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*, Impuls, Kraków 2012.

www.sliwerski-pedagog.blogspot.com.

The significance of practical action in the reflection on education and educational theory

More than twenty years ago, Robert Kwaśnica described the internal system of pedagogy thus: pedagogical thinking occurs within the boundary of two types of rationality (instrumentalistic and com-

municative) and is conditioned by both of them. The dissonance between the logic of relation means-end, the logic of effectiveness and the pursuit of intersubjective relations, of underscoring subjectivity and cooperation, describes as well the present dynamics of this field.

It is worth complementing Kwaśnica's thesis by a few questions: is it possible in this period dominated by the paradigm of effectiveness, by the *instant* culture, to speak about such a rational and at the same time ethical practice that will restore the value of education in the public area? In what way can practical action understood in the context of care – taking care of the home and the practice of civic friendship – enrich the reflection on education and educational theory? Is it valid to say that the exclusion of upbringing from education is associated with the underestimation of the economic, political and social significance of the above mentioned practical action with similar intentionality in the private field?

Reflection on these topics will be based on material withdrawn from two texts: the essay *On Civic Friendship* by the American philosopher Sybil Ann Schwarzenbach and from the book *Anthropology and work. Towards the philosophical basis of manual and domestic work* by the Peruvian philosopher with Italian descent Maria Pia Chirinos.